

PATRONAT ŚWIĘTEGO JÓZEFA NAD KARMELEM
List Przełożonych Generalnych Karmelitów (O.Carm) i Karmelitów Bosych (OCD)
do rodziny karmelitańskiej z okazji 150 rocznicy ogłoszenia
patronatu św. Józefa nad Kościołem powszechnym

Święto św. Józefa w obecnym 2020 roku obchodziliśmy w szczytowym okresie pandemii, która zmusiła nas do zamknięcia się w naszych domach. Jednak właśnie w tych chwilach odczuwaliśmy jeszcze silniejszą potrzebę zwrócenia się do owego męża sprawiedliwego i wiernego, który zaznał trudu, wygnania i troski o dzień jutrzejszy nie tracąc ducha, a także wiary i nadziei założonej w Bogu, który powierzył wyjątkową misję: opiekę nad Jezusem i Maryją, rodziną z Nazaretu, załączkiem nowej rodziny, jaką Bóg podarował światu. Papież Franciszek w homilii w Domu św. Marty przypomniał nam cechy św. Józefa: był to człowiek konkretny, zdolny do wykonywania swojego zawodu dokładnie i fachowo, ale jednocześnie człowiek, który uczestniczy w misterium Boga pozostającym poza jego poznanie i kontrolą, któremu ze czcią oddaje pokłon¹.

Dobrze nam zrobi przyjrzenie się na nowo św. Józefowi, rozmyślanie o człowieku, którego nasza tradycja uznaje za patrona i wzór życia karmelitańskiego. I chcemy uczynić to wspólnie jako rodzina karmelitańska, karmelici i karmelici boski, ponieważ w kulcie św. Józefa i nieustannym odwoływaniu się do jego osoby odnajdujemy najcenniejsze elementy naszego wspólnego dziedzictwa historycznego i duchowego. W tym roku obchodzimy także znaczącą rocznicę: rocznicę ogłoszenia św. Józefa patronem Kościoła powszechnego, które to wydarzenie miało miejsce 150 lat temu, 8 grudnia 1870 roku, z woli błogosławionego Piusa IX.

Kult św. Józefa w Karmelu

Kult św. Józefa stanowi integralną część naszej chrześcijańskiej formacji, naszej tradycji i kultury. Jesteśmy tak przyzwyczajeni do stawiania św. Józefa obok Jezusa i Maryi, że wydaje nam się, że Kościół od zawsze przyznawał temu świętemu, który żył w tak wielkiej bliskości misterium Wcielenia, godność i cześć, jaką my zwykliśmy mu oddawać. W rzeczywistości tak jednak nie było. W pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa bardzo rzadko odnajdujemy ślady teologicznej refleksji nad osobą św. Józefa, a jeszcze rzadziej ślady szczególnego kultu jemu poświęconego. To dopiero z rozkwitem zakonów zebrzących rozwinię się nabożeństwo do św. Józefa. Oprócz teologa francuskiego Jeana Gersona decydujący wkład wnieśli w szczególności franciszkanie i karmelici.

Dla karmelitów zainteresowanie postacią św. Józefa było naturalnym rozwinięciem fundamentalnej inspiracji maryjnej. Wszyscy członkowie rodziny Maryi (rodzice, św. Anna i św. Joachim jako drugorzędni opiekunowie Karmelu, a nawet domniemane siostry: Maria Kleofasowa i Maria Salome) byli otaczani w Karmelu szczególną czcią. Nie mogło zatem zabraknąć małżonka Maryi. Pobożne legendy średniowieczne, aby potwierdzić szczególną więź Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa, opierając się być może na apokryficznej Ewangelii Pseudo-Mateusza, opowiadają, że Święta Rodzina z Nazaretu odwiedzała górę Karmel, by rozmawiać z Synami Proroków, potomkami proroka Eliasza. Inni mówią o domniemanym zatrzymaniu się Świętej Rodziny na gorze Karmel w drodze powrotnej z Egiptu². Więż ta była tak mocno widoczna w Kościele, że dawni autorzy, tacy jak opat benedyktyński Jan Tritemiusz, przypuszczają, że kult św.

1 Papież Franciszek, Homilia w Domu św. Marty, 19 marca 2020 roku.

2 Te pobożne legendy stały się natchnieniem wybitnych dzieł sztuki, takich jak tablice z końca XV wieku, dziś przechowywane w Muzeum Katedralnym we Frankfurcie.

Józefa wprowadzili do Kościoła łacińskiego pustelnicy karmelitańscy, kiedy przybyli do Europy³. Przekonanie to, obecnie kwestionowane, wyraża także papież Benedykt XIV odsyłając do kultu liturgicznego św. Józefa praktykowanego w Karmelu⁴. Jest jednak pewne, że karmelitańskie nabożeństwo do św. Józefa było od początku naznaczone kultem liturgicznym. Rozwijać się będzie następnie w nabożeństwie do św. Józefa aż do naszych czasów rys eucharystyczny ukazujący go jako tego, który trzyma w ręku chleb zbawienia, nasz pokarm.

W rzeczywistości nie można stwierdzić, kiedy dokładnie zaczęto obchodzić święto św. Józefa w kościołach karmelitańskich. Według wszelkiego prawdopodobieństwa już w wieku XIV kult był rozpowszechniony lokalnie, a w XV zyskał szerszy zasięg. W brewiarzach i mszałach karmelitańskich z II połowy XV wieku pojawia się zazwyczaj msza i oficjum własne poświęcone św. Józefowi, a karmelita flamandzki Arnold Bostius w 1476 roku zaświadcza, że karmelici obchodzą uroczystym nabożeństwem jego święto⁵. Własna liturgia ku czci św. Józefa w Zakonie Karmelitańskim uważana jest przez historyków i liturgistów za pierwszy pomnik ku czci św. Józefa w Kościele łacińskim.

Dawna liturgia czci św. Józefa jako pierwszego spośród współczesnych mu mieszkańców Nazaretu, który został wybrany przez Mądrość Bożą jako Małżonek Dziewicy, aby Syn Boży mógł przyjść na świat w sposób godny i w ukryciu. Kaznodzieje karmelitańscy twierdzą, że tak jak Maryja Dziewica poczęła w swym łonie Słowo wcielone za sprawą Ducha Świętego, tak i św. Józef za sprawą Ducha Świętego począł w kontemplacji Chrystusa w swojej duszy stając się ojcem Jezusa na tej ziemi⁶. Liturgia sławiła związek małżeński Józefa z Dziewicą o kontemplowała go jako opiekuna jej dziewictwa i życia wcielonego Syna Bożego. W charakterystyczną dla kontemplacyjnego charyzmatu Karmelu wrażliwością dawna liturgia wychwala czystość Dziewicy i św. Józefa jako otwartość na Boga, która umożliwia przyjęcie misterium wcielenia. Prześiąknięta tą liturgiczną duchowością święta Maria Magdalena de' Pazzi uważać będzie opiekę św. Józefa za konsekwencję cnoty czystości: „Czystość św. Józefa widzimy w Raju razem z czystością Maryi, gdzie w owej przeobfitej chwale, którą nawzajem się darzą, można by zda się rzec, iż czystość Józefa sprawia, że czystość Dziewicy jaśnieje w pełniejszej glorii i blasku. Św. Józef stoi pośród Jezusa i Maryi niczym świecąca gwiazda i troszczy się w sposób szczególny w naszym klasztorze, abyśmy pozostawali pod opieką Maryi Dziewicy⁷”.

W dawnej liturgii Karmeli przedstawia się św. Józefa jako dziewiczego małżonka Maryi złączonego z nią prawdziwym małżeństwem, w którym jego autorytet oblubieńca, opiekuna i ojca przejawia się w całkowitym oddaniu na służbę. Poza tym kontempluje się św. Józefa w jego posłuszeństwie Bogu. Jest on człowiekiem sprawiedliwym, godnym panem domu swojego Pana, któremu powierzono odpowiedzialność nadania objawionego przez anioła Bożego imienia dziecieniu Jezus. Czyniąc to św. Józef jako pierwszy ogłasza, że przez Dziecię z Nazaretu Bóg nas zbawi. W dawnej liturgii w postaci św. Józefa kryje się kompendium karmelitańskiej duchowości: 1) *puritas cordis*, która umożliwia oglądanie Boga, 2) związek z Maryją, 3) dostęp do życia mistycznego przedstawionego jako poczęcie i narodzenie Słowa wcielonego w czystej duszy. Św. Józef jest zatem czczony jako zwierciadło karmelitańskiego życia mistycznego w Bogu.

Święta Teresa i święty Józef

Dziedziczka intensywnego w Karmelu kultu i nabożeństwa do św. Józefa, święta Teresa od Jezusa, wzmocni tę tradycję z wielkim pożytkiem dla całego Karmelu i dla Kościoła powszechnego.

3 Leone di San Gioacchino, *Il culto di San Giuseppe e l'Ordine del Carmelo*, Barcelona 1905, 48. Na temat historii rozwoju por. E. Boaga O.Carm, 'Giuseppe, santo e beato sposo della B.V.M.', in: *Dizionario carmelitano*, ed. E. Boaga e L. Borriello, Città Nuova, Roma 2008, 443-446.

4 *De servorum Dei beatificatione et beatorum canonizatione*, I/IV, 11; I/XX, 17.

5 Por. B.M. Xiberta, O.Carm, *Flores josefinas en la liturgia carmelitana antigua*, „Estudios Josefinos” 18, 1963-1964, 301-319.

6 Christoval de Avedaño, *Tomo primero sobre los evangelios de la quaresma, predicados en la corte de Madrid...*, Sebastian y layme Matevad, Barcelona 1630, 158-159.

7 Santa Maria Maddalena de Pazzi, 'Vigesimo secondo colloqui', in *Colloqui: Tutte le opere... dai manoscritti originali* a cura di C. Catena, Nardoni, Firenze 1961, 237-238.

Istotnie bowiem jest rzeczą niezaprzeczną, że bardziej niż ktokolwiek inny Teresa od Jezusa uczyniła kult św. Józefa elementem charakterystycznym dla pobożności i duchowej fizjonomii Karmelu. Spotkanie ze świętym Józefem nastąpiło w jednym z najtrudniejszych okresów jej życia. Teresa ma około 25 lat, przeszła długą i bolesną chorobę, w czasie której zabiegi ziemskich lekarzy okazały się nie tylko bezskuteczne, a wręcz szkodliwe. Pozostała sparaliżowana i jest fizycznie i psychicznie wyczerpana. Czuje, że nie ma przy sobie żadnej skutecznej pomocy i właśnie w tym momencie, wiedzona wewnętrzną intuicją, zwraca się do świętego Józefa jako swojego „ojca i pana” (*Księga życia* 6,6; 33,12). I rzeczywiście św. Józef okaże się nim wobec niej przez całą resztę jej życia. Nie będzie potrzeby, z której on jej nie uwolni pełniąc wobec niej i wobec jej dzieła rolę stróża i opiekuna. Z osobistego doświadczenia nabożeństwo do św. Józefa stanie się jednym z rysów charakterystycznych przeprowadzonej przez Teresę reformy ześrodkowanej na przyjaźni z Jezusem Chrystusem. Tak jak czuwał Józef nad relacją Maryi z Jezusem broniąc jej od niebezpieczeństw zewnętrznych i strzegąc jej siedziby, tak też podejmuje się opieki nad Karmelami, które na wzór Rodziny z Nazaretu pragną stać się miejscami przyjmującymi człowieczeństwo Jezusa i tylko dla tego człowieczeństwa i z nim żyjącymi. Z tego względu Józef jest nie tylko patronem, ale także mistrzem tych, którzy praktykują modlitwę (*Księga życia*, 6,8), ponieważ nikt nie wie tak jak on, jak przeżywa się życie w bliskości Jezusa i Maryi, bo to on przecież przeżył w nimi wiele lat zapewniając byt Rodzinie z Nazaretu. Nie dziwi więc, że dziesięć z piętnastu Karmelów założonych osobiście przez Teresę ma za patrona św. Józefa.

Święty jest tak mocno obecny w działalności fundacyjnej Teresy (która w swoje podróże zabiera zawsze ze sobą figurę św. Józefa), że zyskał sobie miano „założyciela” terezańskiego Karmelu⁸. Oczywiście miano to należy rozumieć w ten sposób, że św. Józef wspierał Teresę w zakładaniu reformowanych Karmelów. Jest jednak pewne, że obok tradycyjnej postaci świętego Ojca Eliasza umieszcza się postać świętego Ojca Józefa i dało to początek swego rodzaju niepewności, który z nich dwóch powinien być uważany za głównego patrona i założyciela po Dziewicy Maryi⁹. Znaczące jest to, co pisze Teresa w liście do ojca Graciána na temat nazwy, jaką karmelici boski powinni nadać kolegium fundowanemu w Salamance: „Bardzo słusznym byłoby nadanie temu kolegium imienia św. Józefa” (list z 22 maja 1578 roku), jednak kolegium zostało poświęcone św. Eliazowi. W następnym 1579 roku św. Jan od Krzyża poświęcił św. Józefowi fundację w Baezie. Kolegium w Baezie stało się w ten sposób pierwszą męską fundacją karmelitańską dedykowaną św. Józefowi. Tytuł ten jednak przetrwał tylko dwa lata: od marca 1581 roku kolegium nosi już wezwanie czcigodnego Ojca Kościoła św. Bazylego. Z pewnością panowała jeszcze wielka niepewność co do roli, jaką miałyby w Zakonie pełnić cieśla z Nazaretu. Čwierć wieku później wątpliwość tę ostatecznie rozwiązano: w *Instrukcji dla nowicjuszy* (1605) ojca Giovanniego da Gesù Maria nabożeństwo św. Józefa poprzedzone jest tylko przez kult Dziewicy Maryi, a cześć dla świętych proroków Eliasza i Elizeusza „założycieli naszego Zakonu” wymieniona jest po nim (*Istruzione dei novizi*, III, cap. 4, 29-30).

Patronat św. Józefa

Jednym z charakterystycznych poglądów Teresy była opinia, iż w odróżnieniu od innych świętych przeznaczonych przez Boga do pomocy w szczególnych potrzebach św. Józef jest posiadaczem swego rodzaju uniwersalnego mandatu, by przychodzić z pomocą we wszelkiego rodzaju potrzebach materialnych i duchowych (*Księga życia*, 6,6). Na tym przekonaniu opiera się typowo karmelitańskie święto świętego Józefa, czyli święto patronalne. Już w 1628 roku pośrednia Kapituła Generalna karmelitów boskich Kongregacji hiszpańskiej ogłosiła św. Józefa „głównym

8 Ojciec Gracián w słynnym fragmencie swojego dzieła „Josefina” (1597) stwierdza nawet, że „[ci, którzy składają śluby jako karmelici boski] uznają za fundatora tej reformy chwalebne go św. Józefa, jako że matka Teresa przeprowadziła tę reformę dzięki nabożeństwu do niego, podobnie jak Zakon Karmelitański uznaje za swą założycielkę Najświętszą Marię Pannę, z nabożeństwa do której prorok Eliaz zapoczątkował życie zakonne proroków na górze Karmel” (ks. V, rozdz. 4; ed. Silverio, 476).

9 Por. Fortunato de Jesús Sacramentado, OCD, *San José en el Carmel Descalzo español en su primer siglo*, „Estudios Josefinos” 18, 1963-1964, 367.

patronem” Zakonu. Inicjatywę obchodzenia święta patronalnego św. Józefa zawdzięczamy karmelicie bosemu Juanowi de la Concepción (1625-1700), który był najpierw prowincjałem Prowincji Katalońskiej, a następnie prepozytem generalnym Kongregacji hiszpańskiej. Otrzymał on w 1679 roku od Kapituły generalnej zatwierdzenie święta patronalnego św. Józefa, którego teksty liturgiczne zostały ułożone przez innego katalońskiego karmelitę bosego ojca Juana de San José (1642-1718). Kongregacja Obrzędów po gruntownym przerehabilitowaniu tych tekstów przez kard. G. Casanate zatwierdziła je 6 kwietnia 1680 roku. Obchody święta patronalnego ustalono na trzecią niedzielę po Wielkanocy, dzień, w którym zazwyczaj zwoływano Kapituły generalne i prowincjalne. Stosunkowo szybko święto zaczęli obchodzić także karmelici, których Kapituła generalna z 1680 roku jednogłośnie ogłosiła św. Józefa pierwszorzędnym patronem Zakonu Karmelitów i obchodziła jego święto z tytułem „*De Patrocinio S. Joseph Confessoris, Protectoris, et Patroni nostrae Religionis*”¹⁰. Wówczas już od jakiegoś czasu używano zamiennie terminów „opiekun” i/lub „patron” na określenie św. Józefa. Szybko celebrowanie ta rozciągnęła się na wiele zakonów i zgromadzeń zakonnych aż do ogłoszenia patronatu św. Józefa nad całym Kościołem powszechnym.

Kontekst ogłoszenia i celebrowania liturgicznego patronatu św. Józefa nad całym Karmelem to epoka wielkiego ucisku i prób związanych zarówno z kwestiami wewnętrznymi, jak i perypetiami i atakami, których źródłem były zewnętrzne okoliczności historyczne, kościelne i polityczne. W tamtych czasach Karmel przeżywał wielkie trudności związane z zachowaniem swojej tożsamości i swoich wartości. Należy zauważyć, że ruchy odnowy pojawiające się w łonie Karmelu pozostawiły obfitość tekstów pobożnych na temat św. Józefa będących szczególną formą ekspresji uczuciowej pobożności rozgrzewającej serce i rozpalającej życie duchowe. Niemało było autorów i kaznodziejów karmelitańskich, którzy niestrudzenie pracowali nad szerzeniem kultu św. Józefa i promowali jego patronat. Zasluguje na wspomnienie Raffaele il Bavaro, który wydał w 1723 roku „Historię świętego Józefa”. Ojciec Raffaele zachęca wszystkich, którzy kochają Jezusa i Maryję, by kochali także tego, kogo Oni oboje kochają¹¹. Ojca mistrza Giuseppe Marię Sardiego uważać można za wielkiego propagatora patronatu św. Józefa nie tylko w łonie Zakonu, ale także wśród rodziców chrześcijańskich i innych osób, które znajdują w nim wzór świętości¹². Nie bez przyczyny w Karmelu przyzywa się św. Józefa nazywając go *educator optime* i poleca jako opiekuna i patrona szczególnie tych, którzy czują znużenie i brak postępu lub wręcz zagubienie w swoim naśladowaniu Chrystusa.

10 września 1847 roku dekretem Kongregacji Obrzędów *Inclutus Patriarcha Joseph*, papież Pius IX w czasach ciężkich prześladowań rozciągnął na cały Kościół święto patronalne św. Józefa obchodzone w trzecią niedzielę wielkanocną. Jako teksty liturgiczne formularza mszalnego i oficjów zastosowano z pewnymi adaptacjami teksty używane przez karmelitów. Był to pierwszy gest poparcia kultu św. Józefa poczyniony przez Piusa IX i to zaledwie rok od rozpoczęcia jego pontyfikatu nacechowanego wielkim nabożeństwem do ojca Jezusa. Przy okazji zwołania Soboru Watykańskiego I dotarły do papieża liczne prośby, aby dalej rozwijać kult św. Józefa w szczególności przez ogłoszenie go patronem Kościoła powszechnego. Sobór, przerwany gwałtownie we wrześniu 1870 roku, nie zdążył uczynić zadość temu żądaniu. Z tego względu 8 grudnia jeszcze tego samego roku sam Pius IX dokonał proklamacji poprzez dekret Kongregacji Obrzędów *Quemadmodum Deus*.

Święto patronalne św. Józefa zostało przeniesione na środę w trzecim tygodniu wielkanocnym, a następnie zastąpione w 1956 roku przez wspomnienie św. Józefa rzemieślnika obchodzone 1 maja. Karmelitom jednak zezwolono przez zatwierdzenie kalendarza Zakonu na rok 1957 nadal obchodzić święto patronalne św. Józefa „opiekuna i patrona naszego Zakonu”.

Święty Józef patronem całego Karmelu

10 Zob. na przykład: *Missale Fratrum Ordinis Beatissimae Virginis Mariae de Monte Carmelo*, Roma 1759, 350.

11 Raffaele Maria Bavaro, *Istoria di San Giuseppe*, Antonio Abri, Napoli 1723, 612; *Vita di San Giuseppe o sia Ristretto della sua Istoria ed Esercizi di Devozione per fruttuosamente il medesimo Santo...*, Antonio Abri, Napoli 1724.

12 Giuseppe Maria Sardi (Veneto), ‘Discorso sopra il Padrocinio di San Giuseppe Sposo di Maria’, in *Sermoni*, Lorenzo Rivani Monti, Venezia 1742, 213-221.

Reforma liturgiczna, która nastąpiła po Soborze Watykańskim II, przyniosła ze sobą między innymi znaczne uproszczenie kalendarza liturgicznego. W kalendarzu zatwierdzonym 14 lutego 1969 roku tytuł „patron Kościoła powszechnego” zniknął z głównego święta św. Józefa obchodzonego 19 marca. Oczywiście nie został on zniesiony, ale uznano za słuszne zachować jedynie biblijny tytuł „małżonka Dziewicy Maryi” pozwalając poszczególnym konferencjom episkopatów i rodzinom zakonnym swobodę w dodawaniu innych określeń. Na podstawie Instrukcji Kongregacji Kultu Bożego o rewizji kalendarzy partykularnych (29 czerwca 1969 roku) uroczystość patronalna św. Józefa została usunięta także z kalendarza karmelitów bosych. Definitor generalny OCD postanowił wówczas włączyć tytuł „opiekun naszego zakonu” do uroczystości obchodzonej 19 marca. Podobnie ustalono, że wspomnienie dowolne św. Józefa rzemieślnika ma być obchodzone w całym zakonie¹³. Decyzje te jednak, jak się zdaje, zostały szybko zapomniane. Podczas gdy tytuł „opiekun Zakonu” został zachowany w tekstach liturgicznych karmelitów dawnej obserwacji, zniknął on dość szybko z liturgii karmelitów bosych, jako że nie umieszczono w kalendarzu partykularnym Zakonu ani uroczystości ani wspomnienia św. Józefa. Jednakże posoborowe Konstytucje obydwu Zakonów nadal odwołują się do św. Józefa jako swojego „opiekuna” (Cost. O. Carm, 91; Cost. OCD, 52). Należy uznać to za ważny element jednoczący całą rodzinę karmelitańską, którego być może wystarczająco nie uświadamiano sobie i nie doceniano.

Świat dzisiejszy

Żyjemy w okresie, w którym Kościół myśli nie tyle o obronie przed nieprzyjaciółmi zewnętrznymi, ile stara się raczej uznać swoje zadanie dawania autentycznego świadectwa prawdzie Ewangelii. W ten sposób w świecie, w którym potrzeba konkretności i zmysłu tajemnicy¹⁴, w świecie, w którym próbujemy uciekać od więzi trwałych relacji i zobowiązań. A zamykać się w bezpłodnym narcyzmie, Józef wskazuje nam drogę wyrzeczenia się samego siebie, codziennej odpowiedzialności, milczącego działania, by rodzina mogła żyć i wzrastać. Ojciec rodziny stara się uleczyć rany własnego domu. Nasz patron stawia nas w obliczu potrzeby uleczenia ran ludzkości i ran we wnętrzu naszego Kościoła. Nie ma Kościoła, nie ma Karmelu bez ludzi, którzy zapominając o sobie dniem i nocą pracują, aby zapewnić innym bezpieczną podporę, na której mogliby się oprzeć. Pracując w ciemności, nosząc w sercu własne niepokoje i trudy, często nie widząc owoców ani nie dostrzegając celu, ufając jedynie Temu, od którego ich ojcostwo pochodzi i bierze swą nazwę (por. Ef 3,15). Ludzie tacy będą mogli zawsze odnaleźć w św. Józefie swojego patrona i swój wzór, swojego „ojca i pana”.

Słowo dotarło do Józefa we śnie, który to sen możemy interpretować jako jego modlitwę, jego życie wewnętrzne. Można by rzec, że dziś Karmel jest miejscem snów: modlitwa jest jak sen zawierający w sobie tajemne przesłanie. Wspólnota karmelitańska jest grupą osób śniących o tym, by uczynić swój dom nowym Jeruzalem, grupą osób podzielających senne marzenie proroka o lepszym świecie, pozwalających, by co dnia zawładnęło nimi marzenie o zbawieniu. Słuchając codziennie słowa zbawienia upodabniamy się do Chrystusa w Jego posłuszeństwie i w Jego woli służenia, do Niego, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć, który w małym dziecku ukazał nam wzór, jakimi powinniśmy być, jeśli pragniemy wejść do królestwa Bożego. Karmelici tak jak św. Józef znają sen i zachowują światło nadziei rozbłyskujące dla owego nowego świata obiecane tym, którzy z uwagą słuchają Słowa Bożego, ponieważ Bóg uczyni wszystko nowe.

Św. Józef strzeże Karmelu, nie tylko dlatego że chroni go „od wrogich zasadzek i od wszelkich przeciwności¹⁵”, ale dlatego że umacnia go w jego prostej i głębokiej tożsamości. Przez to, że był człowiekiem sprawiedliwym, wskazuje nam drogę, jaką mamy przejść, i cel, do którego mamy dążyć. W tym znaczeniu nie ma wątpliwości, że kult św. Józefa nie jest jakimś nabożeństwem czy pobożną praktyką, lecz programem życia stanowiącym integralną część dziedzictwa charyzmatycznego Karmelu. Razem z Maryją Józef jest ewangeliczną ikoną, w której my, karmelici, możemy odczytać

13 Por. ‘Normae de calendario liturgico O.C.D. pro anno 1970’ (zatwierdzone przez 128 sesję Definitorium generalnego, 18 lipca 1969), w *Ordo Divini Officii recitandi missaeque celebrandae iuxta calendarium romanum ac proprium Carmelitarum Discalceatorum [...] pro anno Domini 1970*, [Dom generalny O.C.D.] 1969, 29-32.

14 Papież Franciszek, Homilia w Domu św. Marty, 19 marca 2020 roku.

15 Modlitwa do św. Józefa Leona XIII w zakończeniu encykliki *Quamquam pluries*.

i zrozumieć, co naprawdę znaczy „trwać w posłuszeństwie Jezusowi Chrystusowi”. A zatem pełnoprawnie będziemy nadal zwracać się do niego jako do naszego ojca i patrona, a także wiernego przyjaciela i doświadczonego przewodnika w drodze śladami Jezusa.

Podczas gdy świat stara się stawić czoła pandemii Covid-19, jednoczymy się w modlitwie, za lekarzy i pielęgniarzy, za naukowców i badaczy, za ofiary wirusa i za rodziny oplakujące utratę swoich bliskich. Oby nasz opiekun św. Józef mógł strzec każdego z nas i z czułością Bożej miłości rozciągnąć swą opiekę na cały świat.

Z braterskim pozdrowieniem w Karmelu

O. Miceal O’Neill O.Carm.
Przełożony Generalny

O. Saverio Cannistrà OCD
Prepozyt Generalny